

Charytatywny kiermasz na rzecz małej Julii

Pięcioletnia dziewczynka z Białegostoku urodziła się bez małżowin usznych i przewodów słuchowych. Dodatkowo cierpi na zespół Goldenhara i szereg innych schorzeń. Pieniądze z sobotniego (12.02) kiermaszu walentynkowego w Łapach zasilą zbiórkę na operację w Stanach Zjednoczonych, która ma pozwolić Julii „usłyszeć świat”. W akcji wzięła udział Wiesława Burnos, członek zarządu województwa.

W łapskiej Galerii Epicentrum od rana tłok. To właśnie tu odbywa się kiermasz walentynkowy, z którego dochód zostanie przekazany na leczenie dziecka. Na stoiskach smakowite domowe wypieki: ciasta, babeczki, faworki, rogaliki, bezowe lizaki, ale też kwiaty, przybory szkolne, gadżety. Wśród darczyńców znalazła się Wiesława Burnos, reprezentująca marszałka i zarząd województwa. Dostarczyła upominki na kiermasz, ale i czynnie zachęcała do zakupów.

– Cieszę się, że mogę włączyć się w tak wspaniałą akcję. Ta dziewczynka ma szansę słyszeć i musimy wspólnymi siłami spróbować o to powalczyć. Jestem pewna, że wielu ludzi dobrej woli włączy się w tę akcję i wkrótce zostanie zebrana potrzebna kwota na jej leczenie – mówiła podczas kiermaszu.

Nadzieję na to, by Julka mogła słyszeć, dają rodzicom dziewczynki lekarze ze Stanów Zjednoczonych. To z myślą o tym celu, zorganizowany został kiermasz.

– Cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie Julii, na operację, która ma jej przywrócić słuch – mówił Hubert Łapiński, inicjator sobotniej akcji.

Wzięły w nim udział członkinie lokalnych kół gospodyń wiejskich, a także ludzie wielkiego serca, w tym także pracownicy urzędu marszałkowskiego: Urszula Jabłońska i Emilia Malinowska.

Potrzeba jest niemała. Koszt operacji w USA to dwa miliony złotych, ale dzięki staraniom bliskich Julii oraz ludzi dobrego serca brakuje już „tylko” ponad 500 tys. zł. Czasu jest niestety też coraz mniej. Operacja jest zaplanowana na maj tego roku.

Małej Julii można też pomóc poprzez zasilenie zbiórki na portalu siepomaga.pl.

Edyta Chodakowska-Kieźel

red.: Barbara Likowska-Matys

fot.: Kamil Timoszuć

